

Prof. dr hab. Zbigniew Cwiakalski

Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego  
Wyższa Szkoła Prawa i Administracji.  
Rzeszowska Szkoła Wyższa

Katedra Prawa Karnego.  
Uniwersytet Jagielloński

## RECENZJA

### **pracy doktorskiej mgr Aleksandry Anny Młoczkowskiej-Szulc pt. Czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego.**

Przedstawiona do recenzji praca liczy 376 stron i jest opracowaniem obszernym, jak na pracę doktorską. Należy jednak zauważyć, iż część analityczna to 355 stron, zaś resztę stanowią rozbudowana bibliografia (241 pozycji), wykaz orzecznictwa (74 pozycje), wykaz aktów prawnych (13 pozycji) oraz spis tabel (27 pozycji).

Autorka wybrała do swoich rozważań zagadnienie, które na pewno nadaje się na temat pracy doktorskiej, a w dodatku ma charakter ściśle prawno-karny. Praca została podzielona na sześć merytorycznych rozdziałów, zaś kończy ją podsumowanie i wskazanie modelu *de lege ferenda*. Układ pracy jest prawidłowy, ale zarazem mocno rozbudowany. Autorka jasno i precyzyjnie wykląda założenia pracy. Ma rację, iż brak jest kompleksowego opracowania instytucji czynnego żalu po dokonaniu czynu zabronionego, które uwzględniałoby jego specyfikę. Zauważa też słusznie, że obecne regulacje nie są kompletne, a występujące w nich niespójności mogą prowadzić do niewykorzystania potencjału tej instytucji na gruncie polityki karnej. Poddaje jednocześnie pod rozważenie wprowadzenie do części ogólnej kodeksu karnego kompleksowego unormowania odnoszącego się do czynnego żalu podokonaniowego na wzór klauzul wprowadzonych w art. 15 i 17 k.k. (s. 8). W sumie zadanie Autorki sprowadziło się do odpowiedzi na pytanie, czy obecne unormowanie instytucji czynnego żalu po dokonaniu czynu zabronionego w polskim kodeksie karnym jest wystarczające. Trafnie Autorka zauważa, iż pojęcie czynnego żalu nie zostało użyte w żadnym akcie prawnym, a tym samym stanowi element języka prawniczego i zostało ukształtowane przez doktrynę prawa karnego. Nie ma definicji tego pojęcia także w innych ustawach. W pełni zgodzić się trzeba z Autorką, że ten

termin jest rozumiany bardzo różnorodnie. Wskazuje zresztą aż osiem określeń, w jakich występuje on w literaturze (s. 9-10). Zaznacza w tym kontekście, że sama w pracy posługuje się pojęciem czynnego żalu w znaczeniu szerokim. W związku z powyższym, Autorka sformułowała siedem hipotez badawczych. Chodzi w nich głównie o to, by wykazać, czy a/ występują merytoryczne podstawy, aby jednym pojęciem czynnego żalu objąć określone zachowania zarówno przed dokonaniem czynu zabronionego, jak i po jego dokonaniu, b/ czynny żal jest istotną instytucją w ramach obecnie obowiązującego systemu prawa karnego, c/ czynny żal w żadnej ze swoich form nie wyłącza przestępności czynu, a wpływa na ukształtowanie sytuacji prawnokarnej sprawcy, d/ nie jest konieczne ujęcie przesłanki dobrowolności w danej konstrukcji, aby została ona uznana za czynny żal (dobrowolność nie stanowi warunku *sine qua non* żalu), e/ dobrowolność powinna być każdorazowo ujęta w konstrukcji przepisu zawierającego klauzulę czynnego żalu, f/ nie jest możliwe sprowadzenie uregulowanych w kodeksie karnym konstrukcji czynnego żalu po dokonaniu czynu zabronionego do wspólnego mianownika – jednego, ogólnie ujętego zachowania, oraz g/ skuteczne zrealizowanie czynnego żalu nie zawsze wiąże się z całkowitym niepodleganiem karze przez sprawcę (prawnokarne dobrodziejstwo w postaci braku podlegania karze nie jest warunkiem *sine qua non* instytucji czynnego żalu).

Wprowadzenie do właściwej merytorycznej części pracy zostało przez Autorkę mocno rozbudowane. Uzasadnia ona również metodę badawczą, którą się posłużyła. Jest to metoda dogmatyczno-prawna. Autorka poddaje szczegółowej analizie teksty prawne, wzbogacając ją o wnioski wynikające ze stosowania prawa w praktyce orzeczniczej sądów. Takie podejście do prowadzonej analizy uznać należy za w pełni uprawnione. Pochwalić należy również układ pracy, o którym jest szczegółowo mowa na str. 19-22. W rezultacie poza częścią wprowadzającą, praca została podzielona na sześć rozdziałów oraz podsumowanie zawierające wnioski *de lege ferenda*. Przekonujące jest uzasadnienie, dlaczego praca nosi tytuł „czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego”, a nie „po dokonaniu przestępstwa”. Chodzi bowiem o to, że w tym drugim przypadku doszłoby do ograniczenia zakresowego w ramach analizy wspomnianej instytucji. Umknęły by uwadze te przypadki, gdzie wprowadzić można stwierdzić, że sprawca popełnił czyn zabroniony, lecz nie zostały spełnione wszystkie warunki przestępności czynu. Autorka wskazuje na osoby, którym nie można przypisać winy, takie jak nieletni, czy niepoczytalny.

Jeśli chodzi o strukturę poszczególnych rozdziałów i ich kolejność, to Autorka dokonała poprawnego wyboru. Swoje rozważania - w sposób oczywisty - rozpoczyna od przedstawienia samej instytucji czynnego żalu, jej rozwoju i przemian na przestrzeni lat. Biorąc pod uwagę

niestabilność polskiego prawa karnego i jego wielokrotne nowelizowanie, jest to w pełni uzasadnione. W tym rozdziale Autorka formułuje własną definicję czynnego żalu (s. 60). Ma ona charakter opisowy, a czynny żal rozumiany jest jako zachowanie się sprawcy polegające na „zniwelowaniu” podjętych uprzednio zachowań (polegających między innymi na zapobiegnięciu nastąpieniu skutku, odstąpieniu od dalszej realizacji czynu, naprawieniu powstałej szkody, samodenuncjacji itd.) związanych przynajmniej z możliwością zastosowania wobec sprawcy ulg w odpowiedzialności karnej. Autorka w szczególności zwraca uwagę na dwa elementy istotne dla czynnego żalu, a mianowicie: zachowanie dążące do „naprawienia” / „anulowania” tego, do czego doprowadziło podjęte przez niego uprzednio zachowanie, czyli to, że czynny żal jest zwrócony ku jego uprzedniemu bezprawnemu czynowi oraz drugi element, którym jest związana z tym możliwość zastosowania wobec sprawcy ulg w odpowiedzialności karnej (niepodleganie karze). Generalnie uznać należy, że takie ujęcie jest poprawne, choć dla czynnego żalu niekonieczne jest pełne „zniwelowanie” – jak to ujmuje Autorka – rezultatów uprzedniego działania lub zaniechania. W wielu sytuacjach dla uznania, że mamy do czynienia z czynnym żalem, wystarcza już sama próba takiego „zniwelowania”, jako iż pełne odwrócenie zaszłości może być po prostu niemożliwe. W pełni rację ma natomiast Autorka zauważając, iż zasadnym jest obejmowanie pojęciem czynnego żalu zachowania sprawcy zarówno przed dokonaniem czynu zabronionego, jak również po jego dokonaniu. Zgodzić się również należy z tym, iż konstrukcje poszczególnych modeli czynnego żalu przeddokonaniowego i podokonaniowego są co istoty ze sobą zbieżne.

Kolejnym problemem, który został poruszony w pracy jest rola czynnego żalu w systemie prawa karnego. Rację ma Autorka gdy twierdzi, że czynny żal w żadnym stopniu nie neguje celów kary kryminalnej, ale w pełni je realizuje, a nawet wzmacnia (s. 62). W literaturze znajduje on swoje uzasadnienie na dwóch płaszczyznach: dogmatycznej i kryminalno-politycznej. Można ewentualnie rozważać, czy bardziej z punktu kryminalno-politycznego powinien być premiowany tren przeddokonaniowy, czy też podokonaniowy. W tym pierwszym przypadku nie doszło bowiem do pełnej realizacji czynu zabronionego, a więc można by przyjąć generalnie, że stopień społecznej szkodliwości zachowania w takim przypadku jest niższy, niż w przypadku czynnego żalu podokonaniowego. Autorka dodatkowo wskazuje jeszcze na uzasadnienie instytucji czynnego żalu na płaszczyźnie etyczno-moralnej, w tym również filozofii chrześcijańskiej, nawiązując do chrześcijańskiego zadośćuczynienia, przy którym niewystarczające jest samo wyrażenie żalu w związku z popełnionym czynem, a niezbędne jest ponadto zadośćuczynienie Bogu i bliźnim. Na gruncie kodeksu karnego oznaczałoby to, że nie wystarczy tylko „żałować”, a więc mieć tylko negatywny emocjonalny

stosunek do popełnionego czynu zabronionego, lecz trzeba podjąć realne zachowanie, które ma „zadośćuczynić”, czyli odwrócić to, co zostało do tej pory zrealizowane. Uznać należy, że Autorka ma rację w tym zakresie i taka interpretacja też jest możliwa.

Jeśli chodzi o funkcje czynnego żalu, to słusznie w pracy zauważono, iż na pierwszy plan wybija się funkcja kompensacyjna (s. 75). Trafnie przy tym wskazuje, że część klauzul czynnego żalu można zaliczyć do tzw. sprawiedliwości naprawczej, choć nie wszystkie. Nie należą bowiem tu konstrukcje, które przewidują obligatoryjne stosowanie przez sąd określonej reakcji prawnokarnej, zaś można zaliczyć te, które pozostawiają sądowi tzw. luz decyzyjny (s. 77). Autorka wskazuje w pracy znacznie więcej funkcji, których rację bytu uzasadnia. Są tu i funkcja sprawiedliwościowa i wychowawcza, przy czym ma rację twierząc, iż funkcje wzajemnie się ze sobą przeplatają, krzyżują i dopełniają. Za szczególną cechę czynnego żalu o dużej doniosłości społecznej uważa Autorka to, że ta instytucja sprzyja załagodzeniu konfliktu zaistniałego w społeczeństwie w związku z popełnionym czynem zabronionym. W tej sytuacji ustawodawca poprzez klauzule czynnego żalu odchodzi od prymatu bezwzględnej kary kryminalnej na rzecz rozwiązania konfliktu w społeczeństwie związanego z ochroną dóbr, mimo iż wiąże się to z ulgami w odpowiedzialności karnej (s. 84-85). Bardzo pozytywny aspekt tkwi niewątpliwie w stwierdzeniu Autorki, że czynny żal oferuje nagrodę za przeciwalkę sprawcy, która wynika z refleksji nad popełnionym uprzednio czynem zabronionym, co stanowi swoiste „uczłowieczenie” prawa karnego i podkreślenie jego humanitarnego aspektu (s. 86-87). Oczywiście jest to szczególnie widoczne tam, gdzie czynny żal ma szczerzy i autentyczny charakter, a nie jest oparty tylko na swoistym wyrachowaniu, mającym zapewnić niższy wymiar kary. Problemy z tą „rzeczywistą” skrucą zauważa sama Autorka. Podkreśla ona, że „rzeczywisty żal” znacznie zawęzałby stosowanie tej instytucji, zaś z drugiej strony wprowadzanie dodatkowych wymogów zabarwionych etyczno-moralnie o tyle nie zasługuje na aprobatę, ponieważ powoduje trudności z późniejszym udowodnieniem tej okoliczności, jak również powiązaniem oceny ze ściśle określonym systemem etyczno-moralnym. Trudno bowiem wykazać, że sprawca podjął decyzję o odstąpieniu od dokonania czynu lub naprawieniu szkody pod wpływem wewnętrznej skruchy, a nie z obawy przed odpowiedzialnością karną, czy z powody czystej kalkulacji zysków i strat (s. 103). Ten pogląd Autorki należy podzielić.

Autorka nie zgadza się z tezą, wedle której czynny żal przed dokonaniem czynu zabronionego pełni przede wszystkim lub nawet wyłącznie funkcję prewencyjną, a czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego wyłącznie funkcję kompensacyjną (s. 87).

Szczegółowej analizie poddany został czynny żal w obowiązującym kodeksie karnym. Rozważania zaprezentowano w rozdziale trzecim pracy. Autorka pokazuje tutaj systematykę klauzul czynnego żalu, a także omawia konstrukcję tej instytucji (s. 93 i n.). Należy zauważyć, że wprawdzie tytuł pracy dotyczy czynnego żalu podokonaniowego, ale dla pełnego obrazu Autorka dość precyzyjnie przedstawia też instytucję czynnego żalu przeddokonaniowego. Jest to zasadne, jako że w ten sposób łatwiej wykazać różnice pomiędzy oboma rozwiązaniami. Analiza obejmuje przesłanki przedmiotowe i podmiotowe czynnego żalu. Widać, że Autorka bardzo dobrze jest zorientowana w tematyce czynnego żalu. Analiza jest precyzyjna i zaprezentowana w sposób jasny i przejrzysty. Trafne jest stwierdzenie, że czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego w zakresie zachowania się sprawcy łączyć się może zarówno z zachowaniem charakterystycznym dla zaniechania (np. odstąpienie od udziału w grupie przestępczej – art. 259 k.k.), jak również koniecznością podjęcia aktywnego działania (np. naprawienie szkody – art. 295 k.k.). – s. 99.

Wniosek Autorki gdy chodzi o znamiona podmiotowe jest taki, że czynny żal - i to niezależnie od modelu – w zakresie treści oraz intensywności przeżyć intelektualno-wolicjonalnych sprawcy musi odpowiadać procesom właściwym dla umyślności, charakteryzującej się zamiarem bezpośrednim (s. 102).

Omawiając czynny żal przeddokonaniowy Autorka poza rozważaniami ogólnymi zajmuje się poszczególnymi przypadkami czynnego żalu, dokładnie je omawiając. Takie rozwiązanie przyjmuje też co do czynnego żalu podokonaniowego. Takie rozwiązanie jest konsekwentne i należy je ocenić pozytywnie. Zauważyć należy z uznaniem, iż Autorka dokonując analizy poszczególnych przypadków czynnego żalu nie tylko odwołuje się do konkretnie wyrażonych w literaturze poglądów, ale także do orzecznictwa sądowego. Zawsze jednak towarzyszy temu własny pogląd, czy to krytyczny, czy też aprobujący, a nierzadko mający charakter nowego spojrzenia na poszczególne zagadnienia. Autorka omawia między innymi czynny żal z art. 17 § 1, art. 15 § 1 i art. 23 k.k. W przypadku tego ostatniego przepisu Autorka prowadzi polemikę z P. Kardasem, którego zdaniem w sytuacji, gdy zapobieżenie dokonaniu zostanie spowodowane przez innego współdziałającego, współsprawca, który dobrowolnie podjął starania w tym kierunku, uwzględniając obiektywny brak możliwości zrealizowania tej przesłanki (zapobieżenie już zostało zrealizowane przez innego współdziałającego), powinien mógł korzystać z konstrukcji art. 23 § 1 *per analogiam*. Zdaniem z kolei Autorki jest to pogląd nietrafny i w takiej sytuacji powinna znaleźć zastosowanie klauzula nieskutecznego czynnego żalu z art. 23 § 2 *per analogiam* (s. 122).

Podkreślenia wymaga też to, że jeśli sytuacja dotyczy działania współsprawców, to Autorka rozpatruje daną sytuację wielowariantowo, w zależności od tego, co każdy ze współsprawców uczyniłby w danej sytuacji (s. 124 i n.). Osobne uwagi dotyczą przy tym tak czynnego żalu skutecznego, jak i nieskutecznego.

W ramach systematyki podziału czynnego żalu podokonaniowego uregulowanego w ramach kodeksu karnego Autorka wyróżnia wśród 28 przepisów (s. 135) dwa wspólne elementy, którymi są: a/ podjęte przez sprawcę zachowanie po dokonaniu czynu oraz b/ wynikająca z tego możliwość złagodzenia kary lub w ogóle niepodlegania przez sprawcę karze. W pracy widoczne są wyraźnie elementy własnych poglądów Autorki. Tak na przykład dokonuje ona podziału wyżej wskazanych konstrukcji uznawanych za czynny żal ze względu na wymagane od sprawcy zachowanie. Wyróżnia zatem czynny żal podokonaniowy związany z uchyleniem niebezpieczeństwa, czynny żal związany z naprawieniem szkody/skutku, czynny żal związany ze współpracą z organami ścigania oraz odstąpieniem od dalszej realizacji czynu oraz inne formy czynnego żalu (s. 135-136). Jeśli zaś stosuje kryterium dobra prawnego, to ten podział wygląda inaczej. Wtedy wyróżnia czynny żal dotyczący: przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz innych przestępstw (s. 136). Trzeba przyznać, że wskazuje to na umiejętności Autorki co do prowadzenia analizy pod różnymi kątami.

Ciekawe rozważania dotyczą także tego, czy użyte przez ustawodawcę sformułowanie „nie podlega karze” i związane z nim skuteczne zrealizowanie czynnego żalu jest zdarzeniem wpływającym na byt przestępstwa, czy też wpływa wyłącznie na sądowy wymiar kary? W konsekwencji tych rozważań Autorka nie zgadza się z twierdzeniem, że czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego wprowadza fikcję, jakoby uprzedni czyn sprawcy w ogóle nie nosił cech bezprawności. Czynny żal – jak podkreśla Autorka – nie wyłącza przestępczości czynu na poziomie bezprawności. Czynny żal nie wpływa bowiem na zaistniały byt przestępczy (s. 143). Nie wpływa on także na element karalności w strukturze przestępstwa, a oddziałuje jedynie na wymiar kary sprawcy w konkretnej sytuacji popełnienia czynu zabronionego (s. 147-148). Będąc konsekwentną, Autorka uważa dalej – i słusznie – iż czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego nie ma wpływu na poziom uprzednio zrealizowanego czynu zabronionego (s. 155). W przypadku ostatniego z elementów struktury przestępstwa jakim jest zawinienie, sytuacja jawi się bardzo podobnie. Przyjęcie braku możliwości przypisania winy ze względu na czynny żal po dokonaniu czynu zabronionego godziłoby w funkcje kary kryminalnej, prowadząc do znacznej liberalizacji prawa karnego i ryzyka instrumentalnego

wykorzystania tej instytucji (s. 161). W podsumowaniu tych rozważań opartych o strukturę czynnego żalu wiążącą się z bezprawnością, karalnością, karygodnością i zawinieniem Autorka staje na stanowisku, że czynny żal zarówno pod kątem aksjologicznym, jak również na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa karnego wpływa wyłącznie na modyfikację odpowiedzialności karnej sprawcy, jak również – w określonych przypadkach – na jej brak związany z niepodleganiem karze przez sprawcę. Realizacja czynnego żalu stanowi odrębny czyn sprawcy, z odrębną stroną podmiotową, odrębnym celem i odrębnymi zachowaniami, nie wpływając w żadnym stopniu na byt dokonanego już czynu zabronionego (s. 169). Zrealizowanie czynnego żalu znajduje odbicie w czymś, co Autorka nazywa „potrzebą ukarania” (s. 170).

Jednym z najistotniejszych elementów instytucji czynnego żalu jest tzw. dobrowolność. Temu zagadnieniu został poświęcony osobny rozdział. W nim rozpatrywane są różne okoliczności mogące być uzasadnieniem dobrowolności, takie jak: obawa sprawcy przed ewentualną odpowiedzialnością karną, namowa osoby trzeciej, groźba skierowana wobec sprawcy, wykonywanie obowiązków, nieopłacalność działania sprawcy (s. 189-192). Dobrowolność Autorka definiuje ostatecznie jako przesłankę czynnego żalu po dokonaniu czynu zabronionego, co oznacza zachowanie podjęte bez przymusu, sterowalne wolą i świadome. Stanowi ocenę wolności podjęcia decyzji o realizacji czynnego żalu (s. 195). Zazwyczaj na zakończenie rozdziału Autorka dokonuje retrospekcji tego, co zostało w nim powiedziane. Ułatwia to bardzo zrozumienie i przyswojenie sobie wyrażonych poglądów. Pozwala ponadto oddzielić to, co stanowi dorobek innych, a co na ogół wzmacnia poglądy Autorki, bądź z czym polemizuje, od tego co jest jej własnym pomysłem. Tak jest choćby w tym rozdziale na str. 207-208.

Rozdział piąty jest szczegółową analizą poszczególnych przepisów kodeksu karnego zawierających czynny żal podokonaniowy. Ta analiza jest wzbogacona o sporządzone przez Autorkę tabele, w których każdy z omawianych przepisów rozpatrywany jest pod kątem typów czynów zabronionych których dotyczy, dóbr prawnych chronionych, wymaganej strony podmiotowej, wymaganych zachowań, granic czasowych i skutków prawnych. Bez wątpienia przygotowanie tego typu tabel było i pracochłonne i czasochłonne. Niemniej bardzo ułatwia to spojrzenie na konkretny przypadek czynnego żalu. Rozważaniom towarzyszą też zgłaszane przez Autorkę wątpliwości. Tak jest choćby w przypadku czynnego żalu z art. 148a § 2 k.k. Wątpliwości Autorki wiążą się z tym, czy w świetle definicji czynnego żalu ten przypadek może być uznany za jeden z jego modeli. Sprawca bowiem nie podejmuje zachowań, aby naprawić „szkodę” spowodowaną swoim czynem, lecz jedynie realizuje swoiste rozbicie

solidarności przestępczej. Jego działanie nie jest ukierunkowane na jego czyn, lecz na ukaranie osób zlecających zabójstwo (s. 265). Na osobne podkreślenie zasługują obfite przypisy prawie na każdej stronie, gdzie Autorka lojalnie pokazuje poglądy i twierdzenia innych autorów. Ponieważ w pracy zastosowano ciągłą numerację, więc łatwo stwierdzić, iż jest ich łącznie aż 719.

Pracę kończy rozdział dotyczący konsekwencji prawnokarnych czynnego żalu po dokonaniu czynu zabronionego, który stanowi analizę teoretyczną tego zagadnienia. Ostatnim akcentem pracy jest podsumowanie i przedstawienie modelu *de lege ferenda*. Zaprezentowane wnioski są przejrzyste i jasne. Ważne jest to, że Autorka nie poprzestała na narzekaniu na niedoskonałości istniejących rozwiązań, ale zaproponowała własne rozwiązania. Na zakończenie zarówno podsumowuje swoje ustalenia w poszczególnych rozdziałach, jak i proponuje konkretne zmiany do poszczególnych przepisów (s. 349-355). Podsumowanie i postulaty *de lege ferenda* są przemyślane.

Podkreślić należy, że praca jest bardzo starannie opracowana graficznie, a przez to z przyjemnością ma się ją w ręce. Oczywiście zdarzają się błędy korektorskie, które trzeba by usunąć, gdyby praca miała być przeznaczona do druku. Przykładowo można wskazać str. 14, gdzie mowa o objęciu „dookreślonych” zachowań, a chyba chodzi o „określone”. Na str. 60 z kolei Autorka pisze: „odnosząc się do postanowionych pytań badawczych”, a zapewne chodzi o „postawione pytania badawcze”. Na str. 96 jest sformułowanie „W zakresie podmiotu czynnego żalu”, co wydaje się być błędem stylistycznym. Na str. 101 i 102 Autorka używa określenia „wolicjonalne”, a chodzi chyba o „wolincjonalne”. Na str. 136 mowa o przestępstwach przeciwko „bezpieczeństw” powszechnemu, a powinno być „bezpieczeństwu”. Generalnie jednak język pracy jest dopracowany i staranny, praca jest jasna i zrozumiała, a tok wykładu bardzo logiczny.

Na zakończenie recenzji pracy doktorskiej nie można ponownie nie wspomnieć o wykorzystaniu literatury. Autorka przywołała aż 241 pozycji publikowanych oraz 74 orzeczenia. Do tego doliczyć trzeba 13 aktów prawnych, a także 27 tabel, które sporządziła. Jest to z całą pewnością w pełni satysfakcjonujące, gdy chodzi o pracę doktorską.

**Niniejszym stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Aleksandry Anny Młockowskiej-Szulc stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym**



oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.),  
w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę –  
Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.) i wnoszę o  
przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie kandydatki do publicznej obrony.

Kraków, 5 sierpnia 2023 r.

*Elżbieta Cwiągalska*